

GRAŻYNA EWA KARPIŃSKA
ALEKSANDRA KRUPA-LAWRYNOWICZ

Grem- bach

etnograficzny
przewodnik
po łódzkim
osiedlu



Grem- bach

etnograficzny
przewodnik
po łódzkim
osiedlu



**WYDAWNICTWO
UNIwersytetu
ŁÓDZKIEGO**

GRAŻYNA EWA KARPIŃSKA, ALEKSANDRA KRUPA-ŁAWRYNOWICZ

Uniwersytet Łódzki, Wydział Filozoficzno-Historyczny
Instytut Etnologii i Antropologii Kulturowej
90-131 Łódź, ul. Lindleya 3/5

MATERIAŁY ILUSTRACYJNE

(wykonanie fotografii współczesnych, obróbka cyfrowa fotografii i materiałów archiwalnych)

Aleksandra Wysokińska

POMOC PRZY OPRACOWANIU MATERIAŁÓW ARCHIWALNYCH

Piotr Gwadera

RECENZENT

Sławomir Sikora

REDAKTOR INICJUJĄCY

Iwona Gos

PROJEKT GRAFICZNY, PROJEKT OKŁADKI, SKŁAD KOMPUTEROWY

Polkadot Studio Graficzne (Hanna Niemierowicz, Aleksandra Woźniak)

Projekt zrealizowany przy wsparciu finansowym Fabryki Nici ARIADNA S.A.
oraz Fundacji na rzecz Edukacji i Kultury Ei-Ka

Ariadna[®]



Copyright by Authors, Łódź 2019

Copyright for this edition by Uniwersytet Łódzki, Łódź 2019

Wydrukowano z gotowych materiałów dostarczonych do Wydawnictwa Uniwersytetu Łódzkiego

Wydane przez Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

Wydanie I. W.09279.19.0.K

Ark. druk. 32,0

ISBN 978-83-8142-589-6

e-ISBN 978-83-8142-590-2

Wydawnictwo Uniwersytetu Łódzkiego

90-131 Łódź, ul. Lindleya 8

www.wydawnictwo.uni.lodz.pl

e-mail: ksiegarnia@uni.lodz.pl

tel. (42) 665 58 63

GRAŻYNA EWA KARPIŃSKA
ALEKSANDRA KRUPA-LAWRYNOWICZ

Grem- bach

etnograficzny
przewodnik
po łódzkim
osiedlu

SPIS TREŚCI

07 **01 / O etnograficznym przewodniku po Grembachu**
GRAŻYNA EWA KARPIŃSKA

19 **02 / Położenie i nazwa**
GRAŻYNA EWA KARPIŃSKA

35 **03 / Spacer ulicami Grembacha**
GRAŻYNA EWA KARPIŃSKA

53 **04 / Fabryka**
ALEKSANDRA KRUPA-LAWRYNOWICZ

Fragmenty z historii miejsca

Początki

Zespół fabryczny

Niciarka, Hanka, Ariadna

Produkcja

Inwestycje, technologie, nie tylko nici

Praca

Struktura zatrudnienia

Warunki pracy

Między pracownikami

Z myślą o robotnikach

Przy fabryce – stołówka, łaźnia, żłobek i przedszkole

Organizowanie czasu wolnego

- 131** **05 / Domy czynszowe**
GRAŻYNA EWA KARPIŃSKA
- 147** **06 / Domy przyfabryczne**
GRAŻYNA EWA KARPIŃSKA
- Ogólna charakterystyka**
- Famuly**
 Pawiak
 Dom północny
 Baraki
- Wyposażenie i organizacja wnętrza mieszkalnych**
- 189** **07 / Sklepy, zakłady usługowe**
GRAŻYNA EWA KARPIŃSKA
- 207** **08 / Mieszkańcy**
GRAŻYNA EWA KARPIŃSKA
- 229** **09 / *To już nie jest robotniczy świat***
GRAŻYNA EWA KARPIŃSKA
- 238** **Literatura**
- 246** **Spis ilustracji**
- 252** **Streszczenie / Summary**



01

O ETNOGRAFICZNYM PRZEWODNIKU PO GREMBACHU

GREMBACH
Grażyna Ewa Karpińska

Grembach to nieokazały fragment miasta Łodzi, którego granice wyznaczają ulice Niciarniana, Pomorska, Edwarda i Nowogrodzka. W przeszłości stanowił zachodnią część wsi Widzew, którą do Łodzi przyłączono w 1906 roku; dziś wchodzi w skład obszaru zwanego Podgórzem, należącym do administracyjnej dzielnicy Widzew.

Historia Grembacha jest ściśle związana z przemysłową historią Łodzi. Juliusz Kunitzer na swoich gruntach pod koniec XIX wieku wybudował, wraz z petersburskim kupcem Łazarzem Lourie, fabrykę produkującą nici bawełniane. W 1898 roku fabryka zatrudniała ponad 400 osób i była w pełni samowystarczalna. Miała własne ujęcie wody, maszynę parową oraz bocznicę kolejową z budynkiem stacyjnym, posiadała remizę strażacką oraz stajnię. W 1906 roku większość akcji fabryki przejął angielski trust niciarski, zaś po 1945 roku przedsiębiorstwo upaństwowiono i nadano imię Hanki Sawickiej oraz handlową nazwę „Ariadna”; dzisiaj funkcjonuje jako Fabryka Nici ARIADNA S.A. Angielski właściciel wybudował w pobliżu fabryki famuły, czyli osiedle dla robotników, oraz dwa domy czynszowe dla majstrów i kierowników, założył korty tenisowe, a nawet boisko do krykieta. Robotnicy korzystali z fabrycznej stołówki, łaźni i biblioteki, w fabrycznych pomieszczeniach urządzano zabawy taneczne z bufetem, orkiestrą i konkursami.

W fabryce nici pracowało kilka pokoleń robotników. Ci, którzy nie dostali mieszkania w famułach, zasiedlili wraz z rodzinami

grembachowe uliczki, a za sąsiadów często mieli robotników pracujących w Widzewskiej Manufakturze – fabryce włókienniczej leżącej za torami kolejowymi. Po wojnie na Grembachu mieszkanie znaleźli również robotnicy innych łódzkich zakładów.

Życie Grembacha i na Grembachu związane było przede wszystkim z losami Niciarki – tak robotnicy nazywali fabrykę nici, i Widzewskiej Manufaktury, oraz z dziejami przemysłowej Łodzi; drogi ich rozeszły się w okresie restrukturyzacji przemysłu. Przez prawie sto lat przestrzena zabudowa Grembacha tworzyła ramy centrów życia sąsiedzkiego, towarzyskiego i zabawowego, a architektura fabryki i budynków mieszkalnych, skromna i surowa w ornamentyce, sprzyjała tendencjom dośrodkowym egzystencji mieszkańców, zależnej od opinii społecznej i kontroli sprawowanej przez otoczenie, zarówno w wymiarze indywidualnych biografii, jak i biografii żyjącej tu robotniczej społeczności [Karpieńska 2015: 42; Świątkiewicz 1987: 38].

Dziś Grembach jest jedynie śladem po przemysłowej historii miasta i jego potędze, o zróżnicowanym stanie zachowania. Wiele miejsc na Grembachu zmieniło swój przestrzenny status, funkcje oraz właścicieli, dużo obiektów zniknęło, pojawiły się nowe. Przeobrażenia przestrzenne wpłynęły na sposób, w jaki „starzy” mieszkańcy osiedla, „kiedys” związani z przemysłem włókienniczym, postrzegają i opisują najbliższe otoczenie. Zmianie uległa struktura społeczna Grembacha, wraz z transformacją ustrojową

fabryka nici przestała pełnić rolę instytucji porządkującej relacje społeczne na osiedlu, wyznaczającej ramy życia rodzinnego oraz wzajemne zależności i przyjaźnie między sąsiadami, organizującej czas poza pracą.

Do tej pory Grembach nie doczekał się odrębnego opracowania, nie napisano o nim ani książek, ani artykułów, nie poświęcono mu fotograficznych albumów. W kilku artykułach omawiających dzieje przemysłowej Łodzi lub przedstawiających historię przekształcania Widzewa – najpierw rządowej wsi, później robotniczego przedmieścia – w dzielnicę miasta, można znaleźć jedynie zdawkowe informacje o Łódzkiej Fabryce Nici i robotniczych famułach. Osiedle nie jest rozpoznawalne i kojarzone z przestrzenią miasta, jego nazwa nie widnieje na planach Łodzi i nie ma odpowiednika w nazewnictwie oficjalnym. Funkcjonuje jako określenie zwyczajowe przechowywane jedynie w ludzkiej pamięci, co już pod koniec lat 50. XX wieku pokazały socjologiczne badania prowadzone przez Wacława Piotrowskiego na temat społeczno-przestrzennej struktury Łodzi [Piotrowski 1966]. Książka *Grembach. Etnograficzny przewodnik po łódzkim osiedlu* jest pierwszą, i jak dotąd jedyną, szczegółową prezentacją tego fragmentu Łodzi, opowieścią o robotniczym osiedlu, w którym „kiedyś” robotnicy odnajdywali „cały” swój świat, które dla tutejszej społeczności stało się miejscem, w sensie, jaki nadają mu przedstawiciele geografii kulturowej (miejsce musi być doświadczane i „przeżyte”), lub przestrzenią – w rozumieniu nadanym przez Michela de Certeau (przestrzeń jako praktykowane miejsce). Przestrzeń Grembacha w naszej opowieści składa się z różnych

wyborów, ma różne warstwy i wyglądy. W tej przestrzeni przeszłość i teraźniejszość współistnieją na kształt palimpsestu: stare miesza się z nowym, jedno ustępuje miejsca drugiemu, nowe jest na starym, stare wychyla się spod nowego.

Literatura przewodnikowa dostarcza lekturę o mniej lub bardziej nieznanym krainie, oferuje światy przedstawione według schematów poznawczych i opisowych, jakie ma do dyspozycji osoba oprowadzająca po jakimś terenie. Te schematy, jak pisze Piotr Kowalski – badacz zajmujący się historią kultury i antropologią współczesności, „pozwalają dostrzegać elementy otaczającego świata, wydzielać je, rozpoznawać i nazywać; są także elementem wartościowania, hierarchizacji obecnym w kulturze, choć nie zawsze uświadamianych” [Kowalski 2002: 55]. W przewodniku po Grembachu to my prowadzimy czytelnika po świecie, którego obraz skonstruowaaliśmy na podstawie materiału badawczego, zebranego i przetworzonego zgodnie z naszymi kompetencjami i doświadczeniem badawczym. To świat wykreowany i zabarwiony naszym spojrzeniem – spojrzeniem antropologa-etnografa, wobec czego relacja jego zawartości do świata pozatekstowego jest niejednoznaczna, bo została poddana historycznej i kulturowej względności postrzegania rzeczywistości i jej taksonomicznego porządkowania. Powyższa cecha jest charakterystycznym wyróżnikiem każdego przewodnika, jednakże w naszym przewodniku to spojrzenie dodatkowo jest nasączone etnografią: wędrując po dzisiejszym Grembachu opisujemy jego tradycje i rekonstruujemy świat żyjących tu do niedawna robotników-włóknarzy.

Antropolog-etnograf opiera swą pracę przede wszystkim na źródłach bezpośrednich, do których należą niepisane wypowiedzi rozmówców, opisy badaczy, własne obserwacje. Podstawowymi źródłami, na podstawie których powstała niniejsza publikacja, są wspomnienia mieszkańców Grembacha zebrane podczas etnograficznych badań terenowych, ponadto dokumentacja fotograficzna oraz materiały z archiwów i łódzkiej prasy codziennej związane z historią osiedla i funkcjonowaniem Fabryki Nici „Ariadna”. Na ich podstawie podjęliśmy się „zrekonstruowania i opisanie przeszłej rzeczywistości poprzez rekonstrukcję wiedzy o niej” [Kaniowska 2003: 59], czyli przez „odczytanie” odziedziczonych po kulturze robotników tekstów, zachowań i działań, odtwarzając ich wyobrażenia i doświadczenia ze wspomnień i opowieści o Grembachu zapamiętanym. W tym sensie nasza narracja umieszczona w przewodniku jest przetworzeniem tego świata, który opowiedzieli nam rozmówcy i o którym dowiedziałyśmy się z prasy oraz dokumentów archiwalnych.

W etnograficznym przewodniku prowadzimy czytelnika po konkretnej przestrzeni. Przestrzeń jest dla nas wiodącą i porządkującą kategorią. Pojmujemy ją w perspektywie sposobu widzenia i organizowania w związku z aktywnością i percepcją człowieka współkształtującego otoczenie, strukturyzującego i nadającego sens miejscu, które postrzega i w którym funkcjonuje. Miejsce traktujemy jako konkretną, realną, usytuowaną topograficznie i historycznie przestrzeń miasta, oplecioną symboliczną siecią znaczeń, wspomnieniami, opowieściami. Oparte na pamięci relacje ludzi – które zebrałyśmy

i przywołujemy w przewodniku – zawsze wpisane są w przestrzeń: ulicy, parku, fabryki, podwórka, domu, sklepu, zawierają opisy sposobów jej organizowania, doświadczania i waloryzowania, przestrzeń, której istotę odkrywali i interpretowali oni sami, gdy o niej opowiadali. Pamięć o osobistych losach każdego człowieka jest przecież mocno związana z pamięcią scenerii, w której się one działy [Kaltenberg-Kwiatkowska 2007: 141], dlatego nasi rozmówcy dokonywali swoistej, opartej na pamięci „rekonstrukcji miejsc”. Wędrowali po przestrzeni osiedla w swych „wspomnieniowych” opowieściach, a my im towarzyszyłyśmy; opowiadane historie snuły się wokół centralnego tematu, jakim było życie na Grembachu, dotyczyły praktyk, za pomocą których doświadczali jego różnych miejsc. Sposoby bycia w przestrzeni i cielesnego, fizycznego działania w niej, uwidaczniały łączność człowieka i wspólnoty z przestrzenią, a także z innymi używającymi je osobami, podkreślały „społeczne «zaangażowanie»” [termin Pierre’a Mayola 2011: 4] prowadzące do powstawania różnych form współdziałania, tworzące przestrzenne relacje i więzi, pogłębiające związki już istniejące. Dzięki określonym praktykom mieszkańcy Grembacha tworzyli prywatną i podmiotową mapę osiedla oraz okolic jako ich użytkownicy, w opozycji do struktury urbanistycznej. Formuła Michela de Certeau, że akty chodzenia są dla przestrzeni, w której się ta czynność odbywa tym, czym akty mowy dla języka [de Certeau 2008: 117], zyskała w opowieściach ludzi z Grembacha wyjątkową materialność. Ich opowieści stały się podstawą naszej rekonstrukcji Grembacha jako przestrzeni kulturowej, przestrzeni nasyconej warstwami

relacji kilku pokoleń robotników i przenikających się we wspólnocie opowieści z różnych czasów, miejsc związanych biograficznie z indywidualnymi losami robotników i ich rodzin, znanych im z bezpośredniego, codziennego doświadczenia, niekiedy już nieistniejących w topografii osiedla.

Na fizyczną przestrzeń Grembacha narzuciłyśmy siatkę wartości i ocen, którą nakreślili nasi rozmówcy, następnie w naszej rekonstrukcji obudowywałyśmy ją kontekstami historycznymi, społecznymi, kulturowymi. W rekonstrukcji tej poszliśmy zatem po pozostawionych śladach dawnego, historycznego, nieistniejącego już Grembacha, których szukałyśmy w dwóch warstwach: warstwie materialnej – czyli w układzie i nazwach ulic, budowlach czy rozmieszczeniu sklepów, oraz warstwie mentalnej – czyli w pamięci mieszkańców. Obecności grembachowej przeszłości wypatrywałyśmy w przestrzeni wspomnień mieszkańców osiedla. Wydobyte z pamięci pozwoliły odkryć historię tego miejsca, równocześnie pokazały, jak miejsce dookreśla mieszkańca, jak wpływa na kształtowanie się relacji człowieka z doświadczaną rzeczywistością.

Wędrowanie po Grembachu – tak jak każde inne – choć odbywa się w przestrzeni, ma swój wykładnik czasowy. Podążając śladami, które na Grembachu pozostawiła po sobie jego robotnicza przeszłość, i które odsyłają nas do tego, co kiedyś „tu” było, oraz idąc za relacjami wspomnieniowymi odtwarzającymi życie robotników na Grembachu w okresie międzywojennym i w czasie PRL, uwypuklamy strukturę osiedla jako palimpsestu robotniczego. Uświadamia ona,

że Grembach nie jest tworem ani statycznym, ani homogenicznym, wskazuje na „grę między warstwami obecnych nieobecności” [Rewers 2005: 25], przekonuje, że na Grembachu, jak to bywa w palimpseście, odczytać można wiele ukrytych i poplątanych treści – tych istniejących „teraz”, tych powstałych „kiedyś”, a wyłaniających się jeszcze i dziś [Karpińska 2004: 165]. W nich często właśnie palimpsestowo odsłonięty ślad – wypatrzony przez nas – okazuje się jedynym znakiem kultury, która odeszła [Bałtajewski 1999: 335].

Strukturę palimpsestu ma również przewodnik po Grembachu. Tekstowy palimpsest składa się z trzech nakładających się, uzupełniających, przenikających i rozmawiających ze sobą warstw: ludzkich opowieści, rami historycznej i fotografii. W przewodniku zostały one scalone w sposób pozwalający wyeksponować ścieżki wędrowania przez przestrzeń Grembacha, o której opowiadamy w swej badawczej rekonstrukcji robotniczego osiedla.

Warstwa pierwsza jest najważniejsza: są to opowieści mieszkańców osiedla i pracowników Niciarki o Grembachu. Ich wypowiedzi, prezentowane w przewodniku w rozbudowanych cytowaniach, są zapisami spotkań badawczych, podczas których rozmawiano o życiu w tej przestrzeni miasta. Tworzą je wspomnienia i anegdoty, także o rysach autobiograficznych, o miejscach, zdarzeniach i ludziach, którzy „tu” mieszkali i pracowali przed wojną i po wojnie, wspólne z nimi „wspomnieniowe” przechadzki po osiedlu, również komentarze do zdjęć pochodzących z prywatnych albumów rodzinnych. Zostały one zgromadzone w wyniku

swobodnych wywiadów etnograficznych przeprowadzonych z mieszkańcami Grembacha, w trakcie dwóch projektów badawczych.

Wywiad swobodny

W najczęstszym rozumieniu wywiad swobodny, zwany także wywiadem pogłębianym, stanowi jedną z jakościowych technik uzyskiwania danych. Ten typ wywiadu przypomina naturalną rozmowę, której osoba prowadząca nadaje ogólny kierunek i kładzie szczególny nacisk na określone tematy, zwane dyspozycjami, jest jednak otwarta na nowe, wyłaniające się podczas spotkania badawczego, tematy oraz wątki. Technika ta sprzyja spontanicznym, samodzielnie konstruowanym, najczęściej autobiograficznym opowieściom formułowanym z perspektywy wypowiadających je osób [Hammersley, Atkinson 2000: 157–161].

Pierwszy projekt, będący częścią wieloletnich zespołowych badań w środowisku robotników przemysłowych Łodzi, pt. „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja”, realizowany był na Grembachu w latach 1980–1982 przez Grażynę Ewę Karpińską i studentów ówczesnej Katedry Etnografii Uniwersytetu Łódzkiego i dotyczył sposobów życia robotników w okresie międzywojennym. Efektem tych badań, oprócz dokumentacji fotograficznej, są wywiady na temat pracy w fabryce nici, domów przyfabrycznych i czynszowych, urządzenia mieszkań, pozycji kobiety w rodzinie, życia

rodzinnego i sąsiedzkiego, roli religii i Kościoła w życiu robotników.

Pierwszy projekt badawczy

W ramach Centralnego Programu Badań (CPB 08.05) „Polska kultura narodowa, jej tendencje rozwojowe i percepcja” zespół łódzkich etnografów, pod kierunkiem prof. dr hab. Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej, prowadził przez wiele lat badania w środowisku robotników przemysłu włókienniczego. Uwaga badaczy m.in. została skoncentrowana na robotnikach mieszkających na Widzewie, dzisiejszej administracyjnej dzielnicy Łodzi. Teren badań obejmował trzy „naturalne” dzielnice dawnej Łodzi [Piotrowski 1966]: Widzew, Grembach i Księży Młyn. W drodze wywiadów swobodnych i kwestionariuszowych zbierano informacje o obyczajach robotników i ich rodzin, czyli form zachowań powtarzających się według wspólnego wzoru w kręgach rodzinnym, sąsiedzkim, w miejscu pracy i zamieszkania, w obrębie różnego rodzaju zrzeszeń i organizacji celowych, w grupach płci i wieku. Badano również obrzędowość rodzinną i doroczną, zajęcia poza pracą. Szeroki zakres tematyczny badań zmierzał do odtworzenia sposobu życia robotników do 1939 roku.

W latach 2017–2019 Grażyna Ewa Karpińska i Aleksandra Krupa-Ławrynowicz, wraz ze studentami z Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego, wrócili na Grembach, by w ramach projektu „Grembach we wspomnieniach i źródłach” rozmawiać z mieszkańcami o Grembachu powojennym, oraz by sporządzić archiwalną i biblioteczną kwerendę na temat osiedla.

Drugi projekt badawczy

Projekt badawczy „Grembach we wspomnieniach i źródłach” był realizowany w latach 2017–2019 w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego we współpracy z Widzewskimi Domami Kultury.

Uczestnicy: studenci Instytutu Etnologii i Antropologii Kulturowej Uniwersytetu Łódzkiego oraz Międzyobszarowych Indywidualnych Studiów Humanistyczno-Społecznych Uniwersytetu Łódzkiego (Agnieszka Banek, Jarosław Galas, Katarzyna Gawlińska, Zuzanna Gocek, Piotr Gwadera, Katarzyna Jungst, Marta Kaczmarek, Piotr Kaźmierczak, Weronika Krasieńska, Angelika Kujawa, Aleksandra Mariasiewicz, Justyna Piasecka, Michał Przybylski, Emilia Reszka, Justyna Sordyl, Justyna Szaferska, Noemi Szczepańska).

Nasi rozmówcy: Dariusz Adryańczyk „Balon”, Teresa Barasińska, Mirosław

Budziszewski, Marek Gajdamowicz Helena Hałas, Teresa Hankiewicz, Andrzej Hankiewicz, Grażyna Janiszewska, Ewelina Kopera Zbigniew Kuczowski, Jacek Kędziński, Ewelina Kopera, Marian Skwarka, Teresa Stanisławska, Andrzej Stasiak, Agnieszka Szymańska, Dorota Wilgocka.

Transkrypcje wywiadów etnograficznych oraz dokumentacja fotograficzna z obu projektów znajdują się w Etnograficznym Archiwum im. Bronisławy Kopczyńskiej-Jaworskiej w Instytucie Etnologii i Antropologii Kulturowej UŁ. W przewodniku po Grembachu powołujemy się na te materiały [AIEiAK – skrót stosowany w opracowaniu]. Cytując wypowiedzi rozmówców podajemy numer inwentarzowy przypisany konkretnemu wywiadowi, imię rozmówcy oraz (czasem w przybliżeniu) rok urodzenia, by wskazać jego przynależność generacyjną.

Nasz etnograficzny powrót na Grembach nie spełniał wszystkich warunków stawianych badawczej rewizycie [Burawoy 2003; Geertz 2010]. Ponowna obecność na Grembachu nie miała bowiem na celu próby uchwycenia i oceny zmian, jakie nastąpiły w terenie od czasu badań realizowanych na początku lat 80. XX wieku. Nie były to też badania powtarzalne w sensie metodologicznym, a zatem precyzyjnie podążające za wytycznymi poprzedników lub/i budujące refleksję na temat strategii badawczej, zmieniających się założeń i perspektyw poznawczych. Nie chodziło też o nowe odczytanie zgromadzonych informacji. Naszym celem było uzyskanie „dalszego ciągu” w opowieściach o życiu

robotników na Grembachu, zdobycie wiedzy o tym, co, mimo upływu kilku dekad, na osiedlu jest wciąż obecne i odsyła do tego, co „tu” kiedyś było, co zaś nie przetrwało.

Mimo że w wymiarze narracyjnym wszystkie opowieści, zebrane podczas badań etnograficznych na Grembachu, zawierają różne treści i dotyczą różnych okresów historycznych, to mają wspólne wątki odnoszące się do ludzkich doświadczeń życiowych przebiegających w konkretnych miejscach osiedla w dzieciństwie, młodości czy dorosłym życiu, oraz doświadczeń zapamiętanych wydarzeń w pewnych momentach ich życia, takich jak zabawy z rówieśnikami, nauka zawodu, obchodzenie imienin, spotkania towarzyskie czy zaopatrywanie domu w różne artykuły, zawsze oznaczone konkretnymi miejscami (podwórko, ogródek, mieszkanie, hala fabryczna itp.). Wszystkie te miejsca są równie ważne, korespondują ze sobą, przeplatają, albowiem – jak pisał Karl Schlögel – „flankują dzieje życia, oznaczają jego ścieżki”, są jak „areny, na których wszystko się rozgrywa. To tutaj dochodzi do spotkań, od których zależą późniejsze losy. Tutaj krzyżują się drogi, na których rodzi się coś nowego lub coś zanika. Tutaj panuje atmosfera, która czyni coś możliwym albo i nie” [Schlögel 2009: 365]. Wszystkie razem tworzą narrację będącą rekonstrukcją tego, co jest przeszłością i teraźniejszością Grembacha.

Głosy mieszkańców Grembacha są zapisem doświadczeń z perspektywy osobistej. Odnoszą się do przeszłości i przybierają często charakter nostalgiczno-wspomnieniowy. Bywają też pełnymi emocji relacjami o tym, jak na Grembachu żyje się dzisiaj. Narracje mają także wymiar wspólnotowy. Mówią o społeczności sąsiedzkiej, o ludziach „stad” („my,

mieszkańcy Grembacha”; „u nas na Grembachu”). Pokazują zapamiętany świat robotniczego osiedla będący efektem subiektywnego aktu pamięci. Chcąc przywołać w pamięci poszczególne, skumulowane w niej przeżycia i doświadczenia, człowiek, tak jak w przypadku postępowania z palimpsestem, odkrywa je, „pokonując” rozmaite warstwy swoich wspomnień. Wiele z nich zawiera błędy, nieścisłości faktograficzne, mylne interpretacje, bo nieoparte na faktach. Nie szukamy w tych relacjach odpowiedzi na pytanie o to, jak było „naprawdę”.

Drugą warstwę etnograficznego przewodnika wypełnia wiedza ugruntowana w źródłach archiwalnych i opracowaniach, a dotycząca podstawowych danych historycznych na temat rozwoju Łodzi przemysłowej, dziejów Łódzkiej Fabryki Nici, funkcjonowania zakładów przemysłowych w czasach PRL. Wymienić należy przede wszystkim niezwykle cenne i dotąd niewykorzystane badawczo, materiały archiwalne pozyskane ze zbiorów Archiwum Państwowego w Łodzi (zespoły Towarzystwo Akcyjne Łódzkiej Fabryki Nici Spółka Akcyjna Łódź oraz Akta m. Łodzi [APŁ – skrót stosowany w opracowaniu]), Fabryki Nici ARIADNA S.A., Domu Kultury „Ariadna” i Wojewódzkiego Urzędu Ochrony Zabytków w Łodzi (karta ewidencyjna Zespół fabryczny Łódzkiej Fabryki Nici [WUOZ – skrót stosowany w opracowaniu]). Są to projekty architektoniczne, dokumenty związane z funkcjonowaniem fabryki, formularze urzędowe i fotografie. Ważne są również materiały z lokalnej prasy, rezultat kwerendy przeprowadzonej w Bibliotece Uniwersytetu Łódzkiego oraz Wojewódzkiej Bibliotece Publicznej im. Marszałka J. Piłsudskiego w Łodzi.

Jednakże musimy zaznaczyć, że nasze opracowanie nie ma charakteru pracy historycznej; kiedy dotykamy przeszłości historycznej zamieszczamy podstawowe dane historyczne, powołujemy się na fragmenty dzieł mówiące o wydarzeniach, a nie interpretacje samych wydarzeń historycznych. Ta warstwa narracji spełnia zatem funkcję pomocniczą wobec rekonstruowanego obrazu życia na Grembachu, stanowi rodzaj ramy, którą wypełniamy treścią wspomnień naszych rozmówców, ich odczuciami i wyobrażeniami.

Trzecią warstwę narracji czyni dokumentacja fotograficzna: zdjęcia z prywatnych albumów mieszkańców Grembacha oraz te wykonane współcześnie i w latach 80. przez badaczy (m.in. fotografie ulic, zabudowań, wnętrz mieszkalnych, przedmiotów). Podobnie jak w przypadku wiedzy historycznej, traktujemy je jako narrację dopowiadającą.

Ten autorski zamysł ma odzwierciedlenie w układzie typograficznym przewodnika. W kompozycji złożonej z tekstów i obrazów (fotografie, skany) ważna jest zatem nie tylko jej estetyka, ale także sposób budowania przekazu. Wspomniane trzy warstwy narracji (opowieści, rama historyczna, dokumentacja fotograficzna) mają własne graficzne wyróżnienie, co nie tylko jest propozycją czytania, być może za każdym razem w inny sposób, ale także podkreśleniem charakteru Grembacha jako palimpsestu robotniczego.

W opisanu grembachowego świata idziemy za podpowiedzią Michela de Certeau [2008: 102] i stosujemy dwie figury stylistyczne. Jedną, zwaną synekdochą, gdy poprzez opisanie „części” chcemy oddać ducha „całości”, która tę część zawiera, gdyż nie jest możliwy opis wyczerpujący całość zagadnień wraz ze wszyst-

kimi detalami i atrybutami. Tej badawczej sytuacji dotyczą słowa metodologów: „Dokonyjemy wyboru szczególnych cech i przykładów, uznajemy je w jakimś stopniu za charakterystyczne czy reprezentatywne dla miejsc, ludzi lub zdarzeń. Poszczególnym fragmentom obserwowanego życia nadajemy znaczenie dokładnie w ten sam sposób, w jaki wybieramy i przedstawiamy je jako «przykłady», «ilustracje», «przypadki» czy «próbki»” [Ham-mersley, Atkinson 2000: 254–255]. Drugą figurę, zwaną asyndetonem, stosujemy do przestrzennego „czytania” osiedla. Nasze przemieszczanie się po Grembachu nie jest płynne: przeskakujemy pomiędzy ulicami, mieszkaniami, miejscami w fabryce, dokonujemy selekcji i rozczłonkowania przemierzanej przestrzeni, gdy skaczymy, jak w grze w klasy, z miejsca na miejsce pomijamy różne jego części. M. de Certeau przekonuje, że te dwie „wędrowne” figury odwołują się nawzajem do siebie: „Jedna rozciąga jakąś część przestrzeni, każąc jej odgrywać rolę czegoś «większego» (jakiejś całości) i podstawić się na jej miejsce [...]. Druga poprzez elizję tworzy coś «mniejszego», wprowadza nieobecność do przestrzennego continuum, zachowując z niego tylko wybrane fragmenty albo szczątki” [de Certeau 2008: 102].

W naszej tekstualnej działalności „pocięłyśmy” zgromadzone opowieści i podzieliłyśmy według zawartych w nich – analitycznie wyodrębnionych – wątków, układających się w tematy: ulice, fabryka, domy czynszowe, domy przyfabryczne, sklepy i zakłady usługowe, mieszkańcy, dodając antropologiczne komentarze. Utworzyłyśmy w ten sposób jedną mega narrację rekonstruującą życie na Grembachu, zarówno w jego codziennym dzianiu się, jak i historycznym trwaniu.



RTS

07A

ONE

GREMBAC

02

POŁOŻENIE I NAZWA

GREMBACH
Grażyna Ewa Karpińska

Grembach przez starszych mieszkańców znany jest też jako Grynbach, Grymbach, Grynbak, Grünbach. Nazwa ta nie ma odpowiednika w nazewnictwie oficjalnym, nie znajdziemy jej na starych planach miasta ani w starych dokumentach, funkcjonuje jako określenie zwyczajowe, przechowywane jedynie w ludzkiej pamięci. W badaniach socjologicznych na temat struktury społeczno-przestrzennej Łodzi, przeprowadzonych pod koniec lat 50. XX wieku przez Wacława Piotrowskiego, Grünbach został wyróżniony jako jedna z łódzkich dzielnic podstawowych, czyli obszar „naturalny”, który funkcjonuje „w nieformalnych podziałach przestrzeni miasta i których tradycja oraz geneza dają się odczytać” [Piotrowski 1966: 10]. Na oficjalnych planach dzisiejszej Łodzi teren ten wchodzi w skład Podgórze należącego do administracyjnej dzielnicy Widzew i zajmuje jego południowo-zachodnią część.

Etymologia nazwy „Grembach” jest trudna do ustalenia. Przypuszcza się, że ukształtowała się w przeszłości dzięki niemieckim kolonistom, którzy przybyli z miejscowości Grömbach, leżącej w Witenbergii, na południu Niemiec. Są też sugestie, że do tej części wsi Widzew przesiedliły się niektóre rodziny z podłódzkiej wsi Łaznowska Wola, których przodkowie pochodzili właśnie z miejscowości Grömbach. Przenieśli się bliżej Łodzi w poszukiwaniu warunków do lepszego życia i osiedlili się w północnej części wsi Widzew [Historia nieznaną...].

Niewykluczone, że nazwa ma swój rodowód od niemieckiego słowa *Grenzbühl*

(pagórek graniczny) lub *grenzbüh* (rozgraniczać), gdyż pagórek przy ulicy Mazowieckiej, tu gdzie dziś stoi akademik Uniwersytetu Medycznego, w przeszłości wyznaczał granice miasta. Nazwa mogła też pochodzić od Zielonego Potoku (*Grünbach*), odnogi Jasieni płynącej dziś przez Grembach podziemnym kanałem („grün” = zielony, „Bach” = strumień [Bieńkowska, Umińska-Tytoń 2012: 133]). Michał Galewski przypuszcza, że mnogość pól oraz drzew w okolicy wywarły tak wielki wpływ na niemieckich osadnikach, że nazwali to miejsce „grün”, czyli zielony [Galewski 1963: 134]. Są też osoby, które twierdzą, że nazwa związana jest ze ściekami płynącymi z farbiarni Łódzkiej Fabryki Nici do pobliskiej rzeczki, barwiąc ją na zielono [Gronczewska 2008: 6].

Trudno dziś stwierdzić, czy nazwa ta pierwotnie odnosiła się do osiedla wybudowanego przez właścicieli fabryki nici dla zatrudnionych w niej robotników, czy do terenu, na którym powstało osiedle. Jej obcojęzyczna postać pozwala ją wiązać z działalnością twórców przemysłowego miasta [Bieńkowska, Cybulski, Umińska-Tytoń 2007: 120]. Natomiast nazwa oficjalnie dziś obowiązująca, Podgórze, związana jest z ukształtowaniem terenu i pochodzi od rzeczownika „podgórze”, czyli terenu położonego u podnóża wzgórza czy gór [Bieńkowska, Umińska-Tytoń 2012: 26]. Jest wysoce prawdopodobne, że wymienione faktory miały niemały udział w utworzeniu nazw (Grembach, Podgórze) interesującego nas fragmentu miasta, zważywszy, że Łódź zawdzięcza przemysłowo-

wą karierę bogactwu lasów i wód, a one właśnie miały wpływ na powstawanie potoczniego nazewnictwa. Podkreślić należy, że nazwy, wskazujące na tereny obfitujące w wody i świadczące o urozmaiconej rzeźbie terenu, przede wszystkim odnoszą się do wschodniej części miasta [Fiszbak 2005: 204].

W przeszłości Grembach znalazł się w północno-zachodniej części rządowej wsi Widzew, leżącej na południowy wschód od miasta Łodzi, w dolinie Jasieni. W opisie parafii łódzkiej z końca XVIII wieku wymieniono Widzew jako wieś leżącą „w samych borach”. W 1582 roku było w Widzewie 8 gospodarstw chłopskich, a w 1760 roku została tylko jedna chałupa – taki był skutek m.in. wojennych zniszczeń z połowy XVII wieku [Baranowski 1988: 125]. W 1825 roku, w wyniku zajęcia Wólki pod budowę Łódki – osady lniano-bawełnianej, większość jej mieszkańców przesiedlono do Widzewa. Obszar wsi powiększono wtedy kosztem otaczającego lasu rządowego, a gospodarzom z Wólki przydzielono ziemię i działki siedliskowe, na których wybudowali domy mieszkalne, obory, stodoły, szopy i komórki [Koter 1988: 168; Pełka 1966: 304–305]. W 1867 roku Widzew liczył 338 mieszkańców ludności stałej uprawiającej ziemię i 36 osób ludności niestałej, zatrudniającej się dorywczo przy budowie, biegnącej przez wieś, drogi bitej z Łodzi do Rokicin i kolei żelaznej Łódź Fabryczna – Koluszki. Osoby zaliczane do ludności niestałej nie posiadały własnych domów, odnajmowały jedynie tzw. komory [Baranowski 1988: 146]. Przełomowym momentem w dziejach Widzewa było powstanie w 1879 roku, w jego zachodniej części, zakładów Juliu-

sza Kunitzera – Widzewskiej Manufaktury, a w 1897 roku, po północnej stronie torów – fabryki nici. Przy obu fabrykach wzniesiono domy dla robotników. Według Bolesława Pełki w 1900 roku widzewskie fabryki zatrudniały 5 tysięcy robotników, a wieś stała się osadą fabryczną, w której osiedlali się ludzie przybywający z okolicznych miejscowości. Największy ich dopływ nastąpił po uruchomieniu fabryki nici [Pełka 1966: 311–317].

Liczba mieszkańców Widzewa

1880 rok 481 mieszkańców;

1886 rok 910 mieszkańców;

1891 rok 1 821 mieszkańców;

1902 rok 4 050 mieszkańców

[Pełka 1966: 317].

Cechą charakterystyczną dla urbanistycznego rozwoju Widzewa było wyrostanie fabryki, domów rodzinnych czy kamienicy czynszowej w sąsiedztwie zagrody chłopskiej. Rozbudowa przemysłowej infrastruktury oraz szybki wzrost ludności wsi wносиły nowe elementy w jej przestrzeń, długo nie znosząc starych, co tworzyło typ osady fabrycznej posiadającej cechy miasta i wsi. W 1881 roku Widzew związany z Widzewską Manufakturą otrzymał nazwę Widzew Fabryczny, następnie, wraz z powstaniem Łódzkiej Fabryki Nici, wyodrębnił się w topografii wsi Widzew Niciarniana [Pełka 1966: 324].

Według badań przeprowadzonych przez Wacława Piotrowskiego pod koniec lat 50. XX wieku, Grembach zajmował stosunkowo niewielki obszar – ok. 92 hektarów [Piotrowski 1966: 57]. Ulokowany jest między

